

ALICJA SIECZYCH-DRZEWIECKA

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

ORCID 0000-0002-7579-324X

UGODA W SPRAWACH ODSZKODOWAWCZYCH NA TLE PRZESTĘPSTW SEKSUALNYCH POPEŁNIONYCH PRZEZ DUCHOWNYCH KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Treść: Wstęp. – 1. Podstawowe zagadnienia sporne w sprawach o odszkodowanie i zadośćuczynienie za nadużycia seksualne. – 1.1. Podmiot odpowiedzialny (odpowiedzialność co do zasady). – 1.2. Wysokość odszkodowania (lub zadośćuczynienia). – 1.3. Przedawnienie roszczeń. – 2. Uгода jako umowa a ugoda sądowa. – 3. Zalety ugody. – 4. Zagrożenia związane z ugodą. – 3.1. Uchwała (7) SN z 3.10.1966 r., sygn. III CZP 17/66. – 3.2. Błąd. – Podsumowanie.

Wstęp

Skandale związane z przestępstwami seksualnymi popełnianymi przez duchownych Kościoła Katolickiego w ostatnich latach często wstrząsają opinią publiczną¹, a roszczenia odszkodowawcze ofiar takich praktyk zaczynają pojawiać się na wokandach polskich

¹ Por. w szczególności filmy T. SEKIELSKIEGO, *Tylko nie mów nikomu* (2019) oraz *Zabawa w chowanego* (2020), dostępne w serwisie YouTube, a także głośna sprawa dominikanina Pawła M. opisana m. in. w tekście P. GUZIK *Dla czystego wszystko jest czyste* – Dominikańskie historie prawdziwe (dostępny na stronie: <https://wiesz.pl/2021/07/20/dla-czystego-wszystko-jest-czyste/>, pobrano w dniu 8 listopada 2021 r.).

sądów². W kontekście odpowiedzialności odszkodowawczej kluczowym problemem z perspektywy poszkodowanych jest ustalenie podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej instytucji (diecezji, biskupa, kurii) za przestępcze działanie konkretnego duszpasterza, co wynika przede wszystkim z potrzeby znalezienia wypłacalnego dłużnika³. W piśmiennictwie wskazano, że w Polsce postawa Kościoła Katolickiego w kontekście zgłaszających się ofiar nadużyć sprowadza się do słowa „przepraszamy”, niewspartego odszkodowaniami dla pokrzywdzonych⁴. Jednocześnie w innych porządkach prawnych, w szczególności w systemie amerykańskim, chociaż nie każde stwierdzone nadużycie seksualne duchownego wiąże się z automatyczną odpowiedzialnością diecezji czy parafii, wiele spraw (także o niepewnym wyniku) kończy się ugodami, ze względu na chęć jak najcichszego i jak najszybszego zakończenia skandalu⁵. Zalety ugody obejmują również przewidywalność rozstrzygnięcia i możliwe uwzględnienie interesów stron w ramach przedugodowych negocjacji. Powyższe okoliczności czynią zasadnym pytanie o użyteczność ugody, tak materialnoprawnej jak i procesowej w sprawach odszkodowawczych na tle przestępstw seksualnych popełnionych przez duchownych Kościoła Katolickiego w polskim porządku prawnym. Celem artykułu

² Por. m. in. wyr. SA w Poznaniu z 2.10.2018 r., sygn. I ACa 539/18, Legalis nr 1857748 i następnie wyr. SN z 31.3.2020 r., sygn. II CSK 124/19 wraz z głosą A. WILK, OSP 2020/10, poz. C 79, s. 3-61.

³ J.T. O'REILLY, M.S. P. CHALMERS, *The clergy sex abuse crisis and the legal responses*, 2014, s. 35; M. NESTEROWICZ, *Odpowiedzialność cywilna Kościoła katolickiego za molestowanie nieletnich przez księży (prawo USA i prawo polskie)*, Przegląd Sądowy 2014/1, s. 9, a także J. DĄBROWA, *Odpowiedzialność deliktowa osoby prawnej za winę własną i cudzą*, Studia Cywilistyczne, t. 16, 1970, s. 7, 9 w kontekście osób prawnych w ogólności.

⁴ M. NESTEROWICZ, *Odpowiedzialność...*, s. 7-8.

⁵ Por. T.D. LYTTON, *Holding bishops accountable: how lawsuits helped the Catholic Church confront clergy sexual abuse*, 2008, s. 71-72, a także szczegółową analizę orzecznictwa i doktryny amerykańskiej w tym zakresie – A. SIECZYCH, *Odpowiedzialność odszkodowawcza związków wyznaniowych za przestępstwa seksualne popełnione przez duchownych w USA i w Polsce (casus Kościoła katolickiego)*, Państwo i Prawo 2017/1, s. 66-71.

jest wskazanie na potencjalne zalety i zagrożenia związane z ugodą, a także zaproponowanie praktycznych rozwiązań mających na celu zapewnienie większej stabilności zawieranych ugód. Artykuł został podzielony na cztery zasadnicze części, z których pierwsza obejmuje wskazanie podstawowych kwestii ugadzanych w większości spraw odszkodowawczych związanych z przestępstwami seksualnymi duchownych; druga podejmuje problematykę ugody procesowej i wzajemne relacje między ugodą materialnoprawną a procesową; trzecia i czwarta zaś omawiają kolejno zalety i zagrożenia związane z ugodą wraz z praktycznymi postulatami w zakresie minimalizacji ryzyka następczego wzruszenia ugody.

1. Podstawowe zagadnienia sporne w sprawach o odszkodowanie i zadośćuczynienie za nadużycia seksualne

Przed przystąpieniem do analizy użyteczności ugody w kontekście spraw odszkodowawczych związanych z przestępstwami seksualnymi warto zarysować podstawowe zagadnienia sporne, które potencjalna uгода powinna obejmować. Jakkolwiek okoliczności poszczególnych spraw bywają różnorodne, pewne podstawowe kwestie kontrowersyjne prawie na pewno wystąpią w każdym ze stanów faktycznych z omawianej kategorii.

1.1. Podmiot odpowiedzialny (odpowiedzialność co do zasady)

Jak wskazałam we wstępie, wykazanie odpowiedzialności prawnej podmiotu wydolniejszego majątkowo aniżeli pojedynczy, bezpośredni sprawca szkody jest jednym z podstawowych problemów spraw odszkodowawczych związanych z nadużyciami seksualnymi duchownych. Poszkodowani poszukują źródeł odpowiedzialności instytucji Kościoła Katolickiego w dwóch płaszczyznach – na podstawie art. 416 k.c. lub 415 k.c.⁶ – za zawinione czyny własne oraz na podstawie art. 429 k.c. lub 430 k.c. – za podwładnego. W największym skrócie wskazać można, że odpowiedzialność za zawinione działanie własne staje się uzasadniona, gdy pozwana instytucja wiedziała o nagannych

⁶ J. DĄBROWA, *Odpowiedzialność ...*, s. 12.

zachowaniach sprawcy i nie podjęła adekwatnej reakcji, zaś odpowiedzialność na podstawie art. 429 k.c. lub 430 k.c. wchodzi w rachubę, gdy można wykazać, iż działania sprawcy były dokonane *verba legis* „przy wykonywaniu czynności” kapłańskich, a nie tylko „przy sposobności” ich wykonywania. Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na szerokie omówienie tych pojęć, zwrócić należy jednak uwagę, że nawet jeśli sam czyn, jak i cel działania księdza, pozostają w rażącej sprzeczności z wartościami Kościoła i zakresem powierzonych kapłanowi obowiązków, nie przesądza to automatycznie o działaniu wyłącznie „przy sposobności” wykonywania zleconych obowiązków⁷.

Przechodząc do uwag dotyczących ugody należy przede wszystkim podkreślić jej daleko idący materialnoprawny skutek. Zgodnie z art. 917 k.c. „przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego (...)”. Na tym tle rysuje się doktrynalny spór czy możliwe jest zawarcie ugody w zakresie roszczenia nieistniejącego, a w konsekwencji – czy dopuszczalne jest podnoszenie zarzutu nieistnienia stosunku prawnego po zawarciu ugody⁸. Istotne argumenty teoretycznoprawne przesłaniają często walor praktyczny zagadnienia. W pełni ujawnia go stan faktyczny będący kanwą wyroku SN z 24.6.1974 r. W sprawie zaistniał spór co do odpowiedzialności pozwanego za zatrucie pszczoł powodów opryskiem zastosowanym wobec roślin. Pozwany pierwotnie uznawał roszczenie, przyznając, że dokonał oprysku plantacji ziemniaków. Strony zawarły ugodę, na mocy której pozwany zapłacił powodowi określoną sumę. Następnie w procesie pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność co do zasady, podnosząc, że

⁷ W tym zakresie wypowiedziałam się już szerzej w artykule A. SIECZYCH, *Odpowiedzialność ...*, s. 71-77. Szeroka interpretacja sformułowania „przy wykonywaniu czynności” jest widoczna także w uzasadnieniach cytowanych już wyroków SA w Poznaniu z 2.10.2018 r., sygn. I ACa 539/18, Legalis nr 1857748 i SN z 31.3.2020 r., sygn. II CSK 124/19 wraz z glosą A. WILK, OSP 2020/10, poz. C 79, s. 3-61.

⁸ Krytyczny przegląd stanowisk w tym zakresie prezentuje D. DULĘBA, *Ugoda w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2012, s. 164.

oprysk wykonało Kółko Rolnicze⁹. Ujawnia się tutaj prawdziwość stwierdzenia M. Pyziak-Szafnickiej, że dopuszczenie zarzutu nieistnienia stosunku prawnego niweczyłoby cel zawarcia ugody¹⁰. Adam Szpunar aprobowując odniósł się do tezy omawianego wyroku SN: „Wprawdzie ugoda zasadniczo kształtuje i zmienia stosunek istniejący i w zasadzie nie tworzy nowego stosunku prawnego, jednakże w takim zakresie, w jakim usuwa ona spór lub niepewność co do istnienia stosunku prawnego – wątpliwego przynajmniej dla jednej strony, ma charakter prawotwórczy”¹¹. Oczywiście obustronna świadomość nieistnienia stosunku prawnego obejmowanego ugodą prowadzi do wniosku, że ugoda taka ma charakter pozorny (art. 83 k.c.) i wiąże się z nieważnością ugody. Natomiast w sytuacji, gdy istnienie stosunku prawnego jest sporne, a tym samym niepewne – objęcie go ugodą pozbawia strony możliwości podnoszenia zarzutów w tym zakresie¹².

Przytoczone rozważania prowadzą do wniosku o konieczności szczególnie rozważnego podejścia do kwestii ugody w sytuacji istotnych wątpliwości co do zasady odpowiedzialności, gdyż oświadczenia zmierzające do uchylenia sporu w tym zakresie są co do zasady wiążące dla stron i nie mogą być przedmiotem ewentualnych zarzutów w procesie – ze względu na zarzut sprawy ugodzonej (*exceptio rei transactae*).

1.2. Wysokość odszkodowania (lub zadośćuczynienia)

Wątpliwości co do wysokości roszczenia odszkodowawczego, w szczególności w przypadku szkody na osobie jawią się jako oczywiste, głównie z uwagi na brak możliwości podania ścisłych kryteriów ustalenia szkody¹³. Ugoda wydaje się w tym kontekście szczególnie atrakcyjnym instrumentem prawnym dla obu stron. Niepewność co

⁹ Wyr. SN z 24.6.1974 r., sygn. III CRN 110/74, OSPiKA 1975/4, poz. 98, s. 190-191.

¹⁰ M. PYZIAK-SZAFNICKA, *Uznanie długu*, Łódź 1995, s. 199.

¹¹ A. SZPUNAR, *Z problematyki ugody w prawie cywilnym*, Przegląd Sądowy 1995/9, s. 13.

¹² M. PYZIAK-SZAFNICKA, w: J. Panowicz-Lipska (red.) *System Prawa Prywatnego*, t. 8, Warszawa 2011, s. 996.

¹³ A. SZPUNAR, *Z problematyki ...*, s. 11.

do wysokości zasądzzonego w ewentualnym procesie odszkodowania (lub zadośćuczynienia) może stanowić motywację do efektywnego prowadzenia negocjacji ugodowych. Z punktu widzenia poszkodowanego ugodą stanowi rezygnację z części żądania, jednakże z czysto psychologicznego punktu widzenia można założyć, że pierwotnie zgłoszone roszczenie bywa wygórowane, gdyż zawiera w sobie element bufora, pozwalającego prowadzić skuteczne negocjacje ze stroną przeciwną. Rezygnacja z części żądania jest kompensowana gwarancją szybkiego wykonania umowy i otrzymania pieniędzy (*bis dat qui cito dat*). Dla drugiej strony zawarcie ugody minimalizuje ryzyko związane z ustaleniem wysokości odszkodowania przez sąd, a więc ryzyko wygórowanej (w ocenie strony pozwanej) kwoty, ryzyko konieczności szybkiej wypłaty (w terminie uprawomocnienia się orzeczenia) pokaźnej sumy, ryzyko związane z odsetkami od zasądzonej kwoty (art. 481 § 1 i 2 k.c.) – w szczególności w przypadku ich zasądzenia od daty wymagalności roszczenia, a nie od daty wyroku¹⁴ oraz ryzyko związane z upublicznieniem orzeczenia i nagłośnieniem sprawy sądowej.

1.3. Przedawnienie roszczeń

Nie budzi większych wątpliwości możliwość zawarcia ugody co do roszczeń przedawnionych. W uchwale III PZP 6/72 SN wyraźnie stwierdził, że z ugody zawartej po upływie terminu przedawnienia można wywieść dorozumiane zrzeczenie się zarzutu przedawnienia (art. 65 k.c. i art. 117 § 2 zd. drugie k.c.)¹⁵.

Pewną wątpliwość rodzi skutek ugody względem roszczenia nieprzedawnionego w chwili jej zawierania. Część doktryny uznaje, że

¹⁴ Kwestia daty, od której należy zasądzać odsetki ustawowe za opóźnienie w kontekście roszczeń odszkodowawczych, jest sporna w doktrynie i orzecznictwie (por. przegląd stanowisk i orzeczeń dokonany przez W. POPIOŁKA w komentarzu do art. 481 k.c., w: K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Tom II, Warszawa 2021, s. 88-89. Por. także J. JASTRZĘBSKI, A. KONIEWICZ, *Wymagalność roszczeń*, PPH 2006/5, s. 41 i przywołana tam literatura.

¹⁵ Uchwała SN z 14.4.1972 r., III PZP 6/72

zawarcie ugody przerywa bieg przedawnienia¹⁶, argumentując, że ugoda określa na nowo treść łączącego strony stosunku prawnego. Według odmiennego poglądu nie można mówić o przerwie biegu przedawnienia roszczenia, które w wyniku zawarcia ugody przestaje istnieć¹⁷. Spór ten nie ma praktycznego znaczenia, gdy podstawą świadczeń stron jest ugoda, a nie ugodzony stosunek pierwotny. W sytuacji upadku ugody w wyniku jej nieważności lub bezskuteczności można mówić o uznaniu niewłaściwym¹⁸ (gdyż według dominującego poglądu nie jest ono czynnością prawną, lecz łączy się z samą tylko świadomością uznającego¹⁹), które – *lege non distigente* – zgodnie z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. – prowadzi do przerwania biegu przedawnienia, podobnie jak uznanie właściwe.

O ile zawarcie ugody jest niewątpliwie czynnością prawną, do której wprost stosuje się przepisy kodeksu cywilnego dotyczące wad oświadczeń woli, reprezentacji itp., o tyle w razie jej upadku i analizowania skutków nieważnej czy bezskutecznej ugody w kontekście uznania niewłaściwego – kwestia podmiotu składającego oświadczenie (wiedzy) może rodzić istotne wątpliwości. Stawianie uznaniu niewłaściwemu tych samych rygorystycznych wymogów, co ugodzie, podaje w wątpliwość rozróżnienie między charakterem tych instytucji. Małgorzata Pyziak-Szafnicka wskazuje, że pełnomocnik (nawet działający bez formalnego umocowania) może dokonać uznania niewłaściwego na rachunek dłużnika, z uwagi na to, że dłużnik znał

¹⁶ E. SKOWROŃSKA-BOCIAN, M. WARCINŚKI, w: K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Tom II, s. 985

¹⁷ T. ANTOSZEK, w: M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Tom III, Warszawa 2019, s. 994.

¹⁸ D. DULĘBA, *Ugoda...*, s. 87.

¹⁹ M. PYZIAK-SZAFNICKA, *Uznanie...*, s. 109; P. SOBOLEWSKI, w: K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Tom I, Warszawa 2017, s. 863. Odmiennie: A. SZPU-
NAR, *Wpływ uznania roszczenia na bieg przedawnienia*, *Nowe Prawo*, 1973/7-8, s. 1005, który kwalifikuje uznanie niewłaściwe jako jednostronne oświadczenie woli dłużnika.

jego działania i je akceptował, a wierzyciel działał w uzasadnionym zaufaniu do oświadczeń pełnomocnika²⁰.

W kontekście spraw odszkodowawczych związanych z przestępstwami seksualnymi walor praktyczny tych uwag sprowadza się do konieczności przyjęcia oświadczeń złożonych w nieważnej ugodzie przez pełnomocnika kościelnej osoby prawnej (umocowanego do składania oświadczeń materialnoprawnych) jako oświadczeń wiedzy samego dłużnika stanowiących uznanie niewłaściwe. Z przytoczonego wyżej stanowiska M. Pyziak-Szafnickiej można by wywodzić, że skutek ten nastąpi także w przypadku oświadczeń pełnomocnika o ściśle procesowym zakresie działania i są ku temu silne podstawy. Wprawdzie pełnomocnictwo procesowe nie obejmuje umocowania do składania oświadczeń materialnoprawnych, jednakże podobnie jak pełnomocnictwo materialnoprawne opiera się na wzajemnej relacji zaufania mocodawcy i pełnomocnika oraz zakłada, że pełnomocnik ma wiedzę o stanie sprawy powziętą od samego mocodawcy, a mocodawca zgadza się na to, że pełnomocnik będzie w jego imieniu składał wiążące oświadczenia (por. art. 91 pkt 4 k.p.c.). Przeciwnik procesowy ma uzasadnione podstawy, by na tych założeniach polegać. O ile zatem można podważać skuteczność materialnoprawnych oświadczeń woli pełnomocnika procesowego, o tyle w kontekście oświadczeń wiedzy jakim jest uznanie niewłaściwe, zarzuty braku umocowania pełnomocnika procesowego będą – co do zasady – nieskuteczne.

Wracając do kwestii dorozumianego zrzeczenia się przedawnienia zawartego w ugodzie, rozważyć należy, czy skutek dorozumianego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia nastąpi także, jeżeli ugoda upadnie, a uznanie będzie miało charakter uznania niewłaściwego. Przyjęcie takiego stanowiska wydaje się niekonsekwentne²¹, gdyż uznanie niewłaściwe ma charakter oświadczenia wiedzy,

²⁰ M. PYZIAK-SZAFNICKA, *Uznanie...*, s. 115-116.

²¹ Konsekwentnie oba zdarzenia za oświadczenia woli uznaje A. SZPUNAR, *Zrzeczenie się korzystania z przedawnienia*, Palestra 1980/4-5, s. 21.

a zrzeczenie się zarzutu przedawnienia – niewątpliwie oświadczenia woli²². Wydaje się zatem, że np. jeżeli ugodę zawarł *falsus procurator* i nie została ona potwierdzona przez mocodawcę, to brak jest możliwości uznania oświadczeń złożonych w tej ugodzie za zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przez dłużnika.

2. Uгода jako umowa a ugoda sądowa

Uгода jest przede wszystkim czynnością prawną, umową między stronami pierwotnego stosunku prawnego. Umowa ugody może zostać zawarta poza jakimkolwiek postępowaniem sądowym (w szczególności poza postępowaniem pojednawczym uregulowanym w art. 184 i nast. k.p.c.). Jeżeli zostaje zawarta w toku procesu – staje się czynnością procesową, która powinna odpowiadać wymogom proceduralnym, ale zarazem nie traci swojego materialnoprawnego charakteru określonego przez art. 917 k.c.²³ Pojednanie się stron (lub raczej – w kontekście omawianych spraw – uzgodnienie kompromisowych stanowisk) w toku procesu może znaleźć wyraz nie tylko w zawarciu ugody sądowej, lecz również w cofnięciu pozwu (i ewentualnym zawarciu ugody pozasądowej) albo uznaniu powództwa²⁴. Uгода sądowa jest co do zasady tytułem egzekucyjnym²⁵ (art. 777 § 1 pkt 1 k.p.c.). Uгода taka nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej. Zarzut ugodzenia sporu (*exceptio rei transactae*) nie stanowi podstawy odrzucenia pozwu (art. 199 § 1 k.p.c. *a contrario*), natomiast może prowadzić do oddalenia powództwa²⁶. Zawarcie ugody sądowej lub zatwierdzenie ugody przed mediatorem w toku procesu prowadzi

²² Z. RADWAŃSKI, A. OLEJNICZAK, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2021, s. 399.

²³ J. LAPIERRE, *Uгода sądowa w polskim procesie cywilnym*, Warszawa, 1968, s. 59 i nast.

²⁴ Tenże, *Uгода...*, s. 65.

²⁵ Choć za J. LAPIERREM, *Uгода...*, s. 80 powtórzyć należy, że nie każda ugoda ze względu na swoją treść nadaje się do wykonania. Na przykład zobowiązanie strony do nieudzielania wywiadów medialnych nie może zostać opatrzone klauzulą wykonalności.

²⁶ J. LAPIERRE, *Uгода...*, s. 82.

do umorzenia postępowania (art. 355 k.p.c.). Natomiast zawarcie ugody pozasądowej może prowadzić albo do umorzenia postępowania (w przypadku cofnięcia pozwu – art. 203 § 1 k.p.c. w zw. z art. 355 k.p.c.), albo do wydania wyroku (gdy po zawarciu ugody pozasądowej powód nie cofnie pozwu). Ugoda procesowa oprócz oświadczeń dotyczących spornego stosunku prawnego zawiera w sobie wniosek stron o umorzenie postępowania²⁷. Z punktu widzenia potencjalnych interesów stron w sprawach związanych z nadużyciami seksualnymi wskazać należy, że postępowanie – nawet zakończone ugodą – nie traci co do zasady waloru jawności zewnętrznej (art. 152 § 1 k.p.c.), którego wyrazem jest również dostęp do informacji publicznej (por. w szczególności art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej²⁸) i informacji naukowej (por. w szczególności § 133 ust. 11 regulaminu urzędowania sądów powszechnych²⁹). Ugoda pozasądowa nie jest natomiast dokumentem publicznym i w tym sensie nie może być przedmiotem analizy osób postronnych.

3. Zalety ugody

Jak wspomniałam we wstępie – ugodowe zakończenie sprawy wiąże się z korzyściami dla obu stron sporu. Już z samej treści art. 917 k.c. wywieść można, że ugoda uchyla niepewność co do roszczeń między stronami. Jest to jej istotny walor psychologiczny. W wyniku zawarcia ugody strony „wiedzą, na czym stoją” – samodzielnie (w granicach swobody umów wyznaczanych przez art. 353¹ k.c.) kształtują konsekwencje prawne zaszłych zdarzeń. Kolejny psychologiczny aspekt ujawnia się w możliwości ugodzenia sprawy poza procedurami sądowymi, które ze swej natury generują dużą dawkę stresu – nie tylko dla stron postępowania, lecz także dla świadków i innych osób emocjonalnie zaangażowanych w spór. Nie bez znaczenia jest także

²⁷ Tenże, *Ugoda...*, s. 93.

²⁸ Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 2176.

²⁹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości – Regulamin urzędowania sądów powszechnych z dnia 18 czerwca 2019 r., tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 2046.

kwestia wynagrodzenia pełnomocnika i kosztów sądowych, które rosną wraz z kolejnymi etapami postępowania.

Ponadto ugoda gwarantuje możliwość cichego zakończenia sprawy. Również ten aspekt może okazać się zaletą dla obu stron. Pertraktacje są prowadzone z dala od błysku fleszy, co sprzyja spokojnej analizie własnej sytuacji prawnej, zmniejsza ryzyko publicznej debaty nad szczegółami sprawy, służy ochronie psychiki poszkodowanego i dobrego imienia instytucji, do której przynależał sprawca szkody.

Kolejna zaleta ugody obejmuje możliwość uwzględnienia różnych interesów stron. Artykuł 917 k.c. stanowi, że strony „czynią sobie wzajemne ustępstwa”, które w doktrynie rozumie się szeroko³⁰ – jako jakiegokolwiek umniejszenie uprawnień jednej strony lub zwiększenie uprawnień drugiej. Ustępstwa nie muszą być ściśle związane z pierwotnym stosunkiem prawnym. Na przykład w wyr. z 8.11.2013 r. SA w Warszawie uznał za ustępstwo rzeczenie się przez stronę możliwości odwołania się od przeszłej, niepewnej decyzji administracyjnej³¹. W tym kontekście wskazać należy, że ugoda może obejmować nie tylko rozstrzygnięcia majątkowe (uznanie długu, obowiązek zapłaty odszkodowania w określonej wysokości i w określonym terminie, rzeczenie się dalej idących roszczeń). W szczególności dłużnik może zobowiązać się np. do sfinansowania konkretnej terapii (której koszt na chwilę zawarcia ugody jest nieznany), a poszkodowany np. do nieudzielania wywiadów. Zakres wzajemnych ustępstw można dostosować do konkretnych oczekiwań konkretnych stron. Granice tych ustępstw wyznaczają zasady współżycia społecznego i przepisy ustawy, natomiast strony, w typowy dla prawa zobowiązań sposób – ciesząc się znaczną autonomią, którą należy przeciwstawić przymusowi państwowemu związanemu z wydaniem orzeczenia w toku procesu.

Z powyższym wiąże się przewidywalność rozstrzygnięcia. Arbitralność orzeczenia sądowego przybiera jeszcze na sile, gdy uwzględni się element zaskoczenia, jakim dla stron jest treść wyroku sądu. Wprawdzie sąd orzeka na podstawie zgromadzonego materiału

³⁰ D. DULĘBA, *Ugoda...*, s. 73.

³¹ Wyr. SA w Warszawie z 8.11.2013 r., sygn. I ACa 1449/12, Legalis nr 776009.

dowodowego i właściwych przepisów, jednak ostateczne rozstrzygnięcie zawsze pozostaje dla stron pewną niewiadomą. Ugoda uchyla tę niepewność, usuwając ryzyko nagłego, a przede wszystkim nieprzewidzianego uregulowania wzajemnych stosunków stron.

Niewątpliwym walorem ugody dla obu stron pozostaje szybkość postępowania. Już samo dwuinstancyjne postępowanie sądowe jest związane z długim oczekiwaniem na prawomocność orzeczenia. Możliwość wniesienia skargi kasacyjnej, wydania orzeczeń kasacyjnych, dodatkowo ten czas wydłuża. Sytuacja taka nie jest korzystna dla żadnej ze stron. Dłużnik zyskuje wprawdzie czas na zgromadzenie kapitału, ale naraża się na konieczność zapłaty odsetek od dnia wymagalności roszczenia (art. 455 k.c.), wierzyciel jest pozbawiony środków, na których uzyskanie liczy. W cytowanej już sprawie rozpoznawanej przez SA w Poznaniu³² od dnia wniesienia pozwu do dnia wydania prawomocnego orzeczenia upłynęły ponad 2 lata, a do dnia ostatecznego zakończenia sporu wyrokiem SN – niemal 4 lata. Terminy te z pewnością nie należą do najdłuższych.

4. Zagrożenia związane z ugodą

Omówione walory ugody nie powinny przesłaniać zagrożeń z nią związanych. Podstawowym problemem pozostaje trwałość stosunku umownego powstałego w wyniku zawarcia ugody. Możliwość podważenia ugody przed sądem skutecznie niweczy niemal wszystkie przedstawione wyżej zalety ugody. Rozważmy najczęstsze przyczyny upadku ugody.

4.1. Uchwała (7) SN z 3.10.1966 r., sygn. III CZP 17/66

Rozważania dotyczące zagrożeń związanych z ugodą zawieraną w sprawach odszkodowawczych na tle czynu niedozwolonego należy

³² Wyr. SA w Poznaniu z 2.10.2018 r., sygn. I ACa 539/18, Legalis nr 1857748 i następnie wyr. SN z 31.3.2020 r., sygn. II CSK 124/19 wraz z głosą A. WILK, OSP 2020/10, poz. C 79, s. 3-61.

rozpocząć od omówienia uchwały (7) SN z 3.10.1966 r.³³. Mimo upływu czasu i zmiany stanu prawnego uchwała ta zachowuje swoją aktualność. Podniesiono w niej trzy problemy, przy czym dla rozważań objętych zakresem niniejszego wystąpienia szczególnie istotne są dwa – możliwość umownej (w drodze ugody) zamiany renty na jednorazowe odszkodowanie oraz ocena sprzeczności ugody z zasadami współżycia społecznego ze względu na wysokość przyznanego odszkodowania. Trzeci problem dotyczył możliwości ugodzenia odszkodowania za szkodę, która może powstać w przyszłości. Ze względu na specyfikę spraw związanych z przestępstwami seksualnymi duchownych, które prowadzone są najczęściej po wielu latach od wyrządzenia szkody, problem nowych szkód przyszłych wydaje się marginalny³⁴. Natomiast przyznanie jednorazowego odszkodowania zamiast renty, jak również umowna „wycena” odszkodowania w ramach ugody, wymagają szerszego omówienia.

Sąd Najwyższy przekonująco wskazał, że na podstawie art. 447 k.c. strony mogą dokonać zamiany renty na jednorazowe odszkodowanie zarówno sądownie (co wynika *explicite* z art. 447 k.c.), jak i umownie³⁵. Przesłanką przyznania renty jest zaistnienie szkody przyszłej

³³ Uchw. (7) SN z 13.10.1966 r., sygn. III CZP 17/66, OSPiKA 1969/1, z głosem S. GARLICKIEGO.

³⁴ Choć kwestia skutecznego ugodzenia renty na przyszłość może budzić wątpliwości z uwagi na treść art. 449 k.c., wskazującego wymagalność jako konieczną przesłankę dysponowania roszczeniami z art. 444-448 k.c., która oczywiście nie zachodzi co do płatności za przyszłe okresy. Por. w tym zakresie M. KALIŃSKI, *Szkoda na osobie i jej naprawienie*, Warszawa 2021, s. 46. Okoliczność ta istotnie ogranicza skuteczność uгод. Celowe byłoby każdorazowo poszukiwanie możliwości zamiany renty na jednorazowe odszkodowanie, co jednak – jak wskazuję w dalszej części wystąpienia – nie zawsze będzie możliwe, gdyż jest to rodzaj wyjątku dopuszczalnego w przypadku zaistnienia „ważnych powodów” (por. art. 447 k.c.).

³⁵ Por. zgodnie wypowiedzi doktryny: P. SOBOLEWSKI, w: K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Tom II, Warszawa 2013, s. 704; M. SAFJAN, w: K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Tom I, Warszawa 2020, s. 1629; M. WAŁACHOWSKA, w: M. HABDAS, M. FRAS (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Tom III, Warszawa 2018, s. 709

i ciąglej³⁶, przesłanką przyznania jednorazowego odszkodowania „zamiast” renty – wystąpienie „ważnych powodów”. Wśród tych ważnych powodów przepis wskazuje np. inwalidztwo poszkodowanego i możliwość przekwalifikowania do nowego zawodu, a w doktrynie zaproponowano również inne przykłady – zorganizowanie nowego miejsca pracy przez poszkodowanego³⁷, koszty przeprowadzki do nowego miejsca zamieszkania, wydatki na opłacenie kursów przygotowawczych do nowych warunków życiowych lub zarobkowych³⁸. Przykłady te są instruktywne w kontekście zawierania ugód. W celu zapewnienia trwałości postanowieniu ugodowemu zamieniającemu rentę na jednorazowe odszkodowanie należy objąć treścią ugody również ważne powody skłaniające strony, a w szczególności poszkodowanego, do takiej formy uregulowania świadczenia kompensacyjnego. Należy podkreślić, że kluczowe znaczenie ma tu ochrona interesu poszkodowanego³⁹ i to z tej perspektywy sąd mógłby ewentualnie podważyć zasadność dokonanej umownie zamiany. Dlatego tak ważne jest, aby powody skłaniające strony do określonych uzgodnień znalazły odzwierciedlenie w treści umowy.

Ważną przesłanką podważenia ugody pozostaje jej niezgodność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), co obejmuje w szczególności sytuacje, gdy ustępstwa poszkodowanego są rażąco nieekwiwalentne⁴⁰. Wydaje się, że praktyczne zagrożenie wynikające z tej przesłanki nie będzie znaczące, w sytuacji gdy obie strony są reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, a ostateczna treść porozumienia jest poprzedzona negocjacjami ugodowymi. Dodatkowym walorem byłoby umieszczenie przesłanek skłaniających strony

³⁶ M. KALIŃSKI, *Szkoda na osobie...*, Warszawa 2021, s. 118.

³⁷ S. GARLICKI, *Glosa do uchw. (7) SN z 13.10.1966 r., sygn. III CZP 17/66*, OSPiKA 1969/1, s. 5.

³⁸ M. SAFJAN, w: K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Tom I, s. 1628.

³⁹ Por. w szczególności uchw. (7) SN z 13.10.1966 r., sygn. III CZP 17/66, OSPiKA 1969/1, z glosą S. GARLICKIEGO.

⁴⁰ M. KALIŃSKI, *Szkoda na osobie...*, s. 499.

do określonych ustaleń np. w preambule umowy ugody⁴¹. O rażącej nierównowadze świadczeń moglibyśmy mówić, gdyby ugodzone odszkodowanie nie obejmowało istotnej części wyrządzonej szkody majątkowej, np. kosztów leczenia, w szczególności terapii psychologicznej, ewentualnych kosztów związanych ze zmianą miejsca zamieszkania, lub gdy przyznane zadośćuczynienie ma charakter symboliczny. Mogą jednak istnieć społecznie akceptowalne przesłanki dla takiego kształtu ugody (np. woła poszkodowanego, aby zamiast zadośćuczynienia podmiot odpowiedzialny podjął określone, kosztowne działania profilaktyczne lub wypłacił odpowiednią sumę na wskazany cel społeczny – por. art. 448 k.c.). Zasady współżycia społecznego nie mogą przesłaniać podstawowej funkcji jaką pełni w prawie cywilnym zasada autonomii stron. Jeżeli zapewnione są formalne warunki swobodnego wyrażenia woli (czas do namysłu, profesjonalna porada prawna, brak presji wywieranej przez drugą stronę ugody), prawo prywatne powinno z dużą dozą ostrożności podchodzić do podważania złożonych oświadczeń⁴². Zakwestionowanie ważności czynności prawnej z uwagi na zasady współżycia społecznego powinno dotyczyć sytuacji wyjątkowych, o rażąco niemoralnym charakterze. Klauzula zasad współżycia społecznego jest istotnym bezpiecznikiem systemu prawnego⁴³, ale pozostaje tym bezpiecznikiem jedynie o tyle, o ile nie jest nadużywana. Również i w tym

⁴¹ Por. M. ŁOLIK, *Współczesne prawo kontraktów – wybrane zagadnienia*, Warszawa 2014, s. 73.

⁴² Por. A. SZPUNAR, *Z problematyki...*, s. 16. Por. także na gruncie prawa *common law*, słynne słowa Sir George Jessel: “if there is one thing which more than another public policy requires it is that men of full age and competent understanding shall have the utmost liberty of contracting, and that their contracts when entered into freely and voluntarily shall be held sacred and shall be enforced by Courts of justice” – „najważniejszą kwestią, jakiej wymaga polityka publiczna, jest aby pełnoletni i poczytalni obywatele mieli wolność zawierania umów i aby umowy, które zawarli dobrowolnie były uznane za świętość i podlegały wykonaniu przez sądy państwowe” (tłum. własne – A.S.-D.), *Printing and Numerical Registering Co v Sampson*, (1875) LR 19 Eq 462 (465), za: M. ŁOLIK, *Współczesne...*, s. 36.

⁴³ Por. uwagi poczynione przez SN w odniesieniu do klauzul generalnych (na kanwie klauzuli dobrej wiary) w post. z 29.3.1979 r., sygn. III CRN 59/79, Legalis nr 21405.

przypadku ujawnia się funkcjonalność zawarcia w ugodzie oświadczeń stron co do przesłanek dokonania takich, a nie innych ustaleń.

4.2. Błąd

Do ugody mają zastosowanie przepisy ogólne o wadach oświadczeń woli (art. 82-88 k.c.). Ustawodawca w sposób szczególny, węższy niż w art. 84 k.c., reguluje kwestię błędu przy zawarciu ugody (art. 918 k.c.)⁴⁴. Praktyczny walor stwierdzenia błędu przy zawieraniu ugody sprowadza się do możliwości uchylenia się od skutków prawnych tej czynności. W zwięzłych słowach treść omawianego przepisu ujmuje M. Pyziak-Szafnicka, wskazując, że w pierwotnym stosunku strony pewne elementy stanu faktycznego traktują jako pewne, inne – jako wątpliwe. „Po ugodzie strony zachowują zarzuty związane z pierwszą kategorią okoliczności, tracą zarzuty drugiego rodzaju”⁴⁵. Dla jasności interpretacji warto również i te okoliczności pewne umieścić w treści ugody. Nie oznacza to jednak, że ich niezamieszczenie uniemożliwi dowodzenie, że strony w chwili zawierania ugody miały pewność co do podnoszonej kwestii⁴⁶.

Orzecznictwo słusznie stara się chronić ugodę pozasądową, w stabilności dopatrując się jej podstawowego waloru. W wyr. z 15.06.2011 r. SN wskazał, że „ustawodawca chroni ugodę, dlatego zniweczenie jej skutków przez strony jest bardzo utrudnione”⁴⁷. W stanie faktycznym powódka domagała się uznania jej oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu. Błąd ten miał polegać na nieświadomości stopnia uszczerbku na zdrowiu (60%). W sprawie wykazano, że powódka świadomość takiego stopnia uszczerbku uzyskała w kwietniu 2007 r., a oświadczenie o uchyleniu się złożyła w lipcu 2008 r., a więc po upływie rocznego terminu prekluzyjnego z art. 88 § 2 k.c. Na marginesie Sąd Apelacyjny

⁴⁴ D. DULĘBA, *Ugoda...*, s. 172.

⁴⁵ M. PYZIAK-SZAFNICKA, *Uznanie...*, s. 197.

⁴⁶ Tak: R. MOREK, w: K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Tom I, Warszawa 2017, s. 1875.

⁴⁷ Wyr. SN z 15.06.2011 r., sygn. V CSK 270/10, Legalis nr 442147.

wskazał jednak, a SN podzielił to zapatrywanie, że błąd co do stopnia uszczerbku na zdrowiu nie jest objęty dyspozycją art. 918 § 1 k.c. Sądy uznały, że jest to błąd co do prawa, co do braku możliwości dochodzenia dalszych roszczeń przeciwko drugiej stronie ugody. Wskazać można jednak również, że jeśli ugoda została zwarta we wrześniu 2006 r., a powódka uzyskała wiedzę o stopniu uszczerbku na zdrowiu w kwietniu 2007 r., to bezspornie okoliczność ta była wątpliwa w chwili zawierania ugody. Artykuł 918 § 1 k.c. wyłącza zatem możliwość powołania się na nią w celu uchylenia się od skutków prawnych zawartej ugody. Powódka decydując się na zawarcie ugody miała świadomość, że uchyła niepewność co do zakresu uszczerbku na zdrowiu. Dzięki uchyleniu tej niepewności uzyskała natychmiastową wypłatę ze strony ubezpieczyciela. Nie można zatem mówić o błędzie w rozumieniu art. 918 § 1 k.c.

Podsumowanie

Umowa ugody, mimo skąpego uregulowania kodeksowego, jest atrakcyjnym instrumentem prawnym dla szybkiego i cichego zamknięcia spraw odszkodowawczych związanych z czynami niedozwolonymi. Co do zasady te dwie podstawowe zalety ugody są istotne zarówno dla poszkodowanych, którzy mogą uniknąć konieczności wielokrotnego i długotrwałego sięgania do bolesnych doświadczeń z przeszłości, jak i dla podmiotu odpowiedzialnego, któremu zależy na braku medialnego nagłośnienia sprawy. Wszelkie walory ugody byłyby jednak przekreślone, gdyby orzecznictwo nie chroniło jej stabilności. Ustawodawca dał wyraz szczególnej ochrony oświadczeń składanych w umowie ugody, ograniczając zakres błędu istotnego dla uchylenia się od skutków tej czynności. Klauzule generalne, w szczególności klauzula zasad współżycia społecznego, ze swej istoty stanowią wyjątek w kontekście ogólnych reguł rozstrzygania sporów. Na tle ugody ich rola powinna być szczególnie ograniczona, aby nie pozbawić umowy ugody jakiegokolwiek znaczenia praktycznego⁴⁸. W kontekście spraw związanych z przestępstwami seksualnymi duchownych szczególnie

⁴⁸ A. SZPUNAR, *Z problematyki...*, s. 16.

problematyka zasad współżycia społecznego może stanowić asumpt do ewentualnych prób wzruszania ugody. Zapewnieniu trwałości ugody służy uchylenie wątpliwości co do przyczyn oświadczeń stron, które mogłyby budzić wątpliwości w kontekście późniejszych sporów o ważność ugody. Zasadny wydaje się zatem postulat umieszczania w ugodzie preambuły ujawniającej intencje stron oraz zakres okoliczności pewnych i ugadzanych. Ułatwi to późniejszą interpretację spornych postanowień.

The settlement in compensation cases against the background of sexual crimes committed by clergy of the Catholic Church

The purpose of this article is to discuss the practical aspects of a sexual offense settlement agreement. The work discusses key court decisions, both historical and contemporary, which allow the judiciary to perceive the approach to the issue of settlement stability as well as to the legal problems related to this agreement. The article also discusses the procedural aspects of a settlement, in particular in the context of a court settlement. The basic scientific method is the dogmatic method, there are also a few comparative remarks in the work, especially in the field of US law. Conclusions from the work include a detailed discussion of the benefits and risks of a settlement concluded in a compensation for a tort – sexual abuse case. They also point to practical ways to make settlements more stable.

Słowa kluczowe: ugoda; odszkodowanie; przestępstwa seksualne; przedawnienie; błąd; uznanie; renta; zasady współżycia społecznego

Keywords: settlement; compensation; sexual offenses; statute of limitations; error; recognition; annuity; principles of social coexistence

NOTA O AUTORZE

dr Alicja Sieczyk-Drzewiecka – doktor nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Prawa Cywilnego Uniwersytetu Warszawskiego i sędzią w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie